

Olga Żukowicz

Uniwersytet Gdański

ORCID 0000-0002-4976-5894

DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2021.28.2.05>

MNIEJSZOŚĆ W MNIEJSZOŚCI. JAK ASEKSUALNOŚĆ WZBOGACA MYŚLENIE O LUDZKIEJ SEKSUALNOŚCI

Minority within minority. How asexuality enriches the thinking of human sexuality

Streszczenie

Definicje seksualności, a także domyślne założenia o tym, że każdy odczuwa pociąg seksualny i pożądanie, sprawiły, że doświadczenia i prawa osób aseksualnych nadal nie są w pełni respektowane. W konsekwencji doprowadziło to do narastania szeregu mitów wokół aseksualności i ujmowania jej jako zaburzenia. Wśród badaczy wciąż również nie ma zgody co do tego, czy aseksualność należy uznać za orientację seksualną, czy też za jej brak, co może mieć wpływ na niewidoczność, wyobcowanie i dyskryminację tej grupy nawet w środowiskach LGBTQIAP+. Celem tego artykułu jest zdecydowana depatologizacja medyczna i obyczajowa aseksualności, wyraźne odróżnienie jej od abstynencji seksualnej czy zaburzeń pożądania w odniesieniu do dotychczasowych badań i świadectw osób aseksualnych. Przede wszystkim jednak autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób doświadczenie aseksualności poszerza myślenie o seksualności człowieka w ogóle. Rozpoznając aseksualność jako brak pociągu seksualnego do innych osób – bez względu na płeć, zamierza jednocześnie ukazać różnorodność biografii romantycznych i seksualnych. Osobiste historie zaczerpnięta z polskiego forum Sieci Edukacji Aseksualnej.

Słowa kluczowe: aseksualność, orientacja seksualna, mniejszość seksualna, pociąg seksualny, popęd seksualny

Abstract

The definitions of sexuality, as well as the implicit assumptions that everyone experiences sexual attraction and desire, have left asexuals' experiences and rights still not fully respected. Therefore, it has led to the growing number of myths around asexuality and seeing it as a disorder. There is still no consensus among researchers as to whether asexuality should be considered a sexual orientation or its lack, which may have an impact on the invisibility and alienation of this group even in LGBTQIAP+ communities. The aim of this article is to decisively depathologize asexuality and morally, to clearly distinguish it from sexual abstinence or disorders of desire based on the research and testimonies of asexual people to date. Above all, however, the author tries to answer the question of how the experience of asexuality broadens thinking about human sexuality in general. Recognizing asexuality as a lack of sexual attraction to other people – regardless of gender, I would also like to show the diversity of romantic and sexual biographies. The stories were taken from the Polish forum of The Asexual Network Education.

Keywords: asexuality, sexual orientation, sexual minority, attraction, sex-drive

Wstęp

John Bancroft (2010: 19) definiuje seksualność jako aspekt kondycji człowieka przejawiający się w postaci pożądania lub pragnienia, towarzyszących im fizjologicznie zdeterminowanych odpowiedzi seksualnych i zachowań prowadzących do orgazmu lub przynajmniej do sprawiającego przyjemność podniecenia, występujących

często między dwojgiem ludzi, lecz nierzadko także praktykowanych samotnie. W tym kontekście zjawisko aseksualności stanowi szczególne doświadczanie własnej seksualności, a jako obszar badań wymaga specyficznego zestawu narzędzi i zarazem postawienia nowych pytań o seksualne historie, tożsamość oraz praktyki (Przybyło 2013: 193). Ostatnie dwudziestolecie to intensywna debata wśród badaczy nad definicją aseksualności; w szczególności próbowano odpowiedzieć na pytanie, jakie wskaźniki (lub ich brak) decydują o zaistnieniu tego rodzaju podmiotowości seksualnej (Strzelczak 2019: 24–41). Dotychczas aseksualność charakteryzowano poprzez brak zachowań seksualnych (Scherrer 2008), brak pociągu seksualnego (Bogaert 2004: 241) lub samookreślenie się jako osoba aseksualna (Prause, Graham 2007: 341–343), postulowano też podejście, które uwzględniało wszystkie trzy powyższe wskaźniki (Poston; Baumle 2010: 511–514).

Na potrzebę tego artykułu przyjęta zostanie definicja, w której aseksualność rozumie się jako trwały brak pociągu seksualnego do jakiegokolwiek płci (Bogaert 2006), który nie wynika z zaburzeń fizjologicznych, fizycznych czy psychologicznych. Z taką definicją zgadza się AVEN – Sieć Widoczności i Edukacji Aseksualnej i jej założyciel D. Jay. Uwzględnienie ruchu aktywistycznego przy analizowaniu zjawiska aseksualności jest o tyle istotne, że jak zobaczymy później, aktywiści mają duży wpływ na tworzenie systematyki i konstruktów pojęciowych związanych z tym zagadnieniem. Odpowiedź na pytanie, czym jest aseksualność, implikuje dane demograficzne. W zależności od tego, jakie kryteria przyjmujemy do określenia aseksualności, otrzymamy różne jej definicje. Badania A. Kinseya przedstawione w książce *Sexual Behavior in the Human Male* (1948), a następnie w *Sexual Behavior in the Human Female* (1953), znane powszechnie jako Raport Kinseya, uwidoczniły pierwszy raz grupę, która dzisiaj mogłaby zostać określona jako aseksualna. Badacz dokonując pomiaru orientacji seksualnej, posłużył się dwubiegunową skalą, narzędziem umożliwiającym umieszczenie orientacji seksualnej na kontinuum pomiędzy „wyłącznie heteroseksualnością” a „wyłącznie homoseksualnością” (Sell 2015: 183). Przebadano, stosując metodę wywiadu pogłębionego, 5300 białych mężczyzn i 5940 białych kobiet. W tej grupie ujawnili się respondenci, którzy nie wyrażali zainteresowania zachowaniami seksualnymi. Grupę oznaczono jako X i umieszczono poza skalą. Według A. Kinseya odpowiednio w 1948 r. około 1,5% biorących udział w jego badaniach dorosłych mężczyzn należało do kategorii X, natomiast w kontynuacji badań z 1953 r. oszacował, że 1–4% respondentów płci męskiej i 1–19% kobiet było aseksualnych (Kinsey 1948; 1953, za: Mackay 2013). Kolejnej interpretacji wyników badań dokonał dopiero pół wieku później A. Bogaert (2004: 45), przedstawiając wtórną analizę National Survey of Sexual Attitudes and Lifestyles (NATSAL), w której 1,05% respondentów stwierdziło, że nigdy nie doświadczyło pociągu seksualnego do nikogo.

Aseksualność jako orientacja seksualna

Ujmowanie aseksualności przez badaczy częściej w kategoriach orientacji seksualnej niż zróżnicowanych doświadczeń pożądaną wynika z faktu, że aseksualność jest cechą stabilną i może być częścią czyjejś tożsamości (Brunning, Mckeever 2020: 1–3), tak jak w przypadku Azhary z polskiego forum Sieci Edukacji Aseksualnej (dalej: SEA): „Momentami uważam, że aseksualizm to orientacja, czasami, że nie. Zależy od której strony na to spojrzę, ale nie spędza mi to snu z powiek i nie robi większej różnicy. Zwracam jedynie uwagę na fakt, że niezależnie od czego, czy to orientacja, czy jej brak, to nie znika na parę miesięcy i nie wraca na kolejnych osiem”¹. Wybitne badaczki tego tematu L.A. Brotto i M. Yule (2017: 625) postulowały, że aseksualność jest heterogeniczną jednostką, która prawdopodobnie spełnia warunki orientacji seksualnej, i że badacze powinni dalej gromadzić dowody na rzecz tej kategoryzacji. D. Chasin (2011: 713–723) z kolei zaproponował, że aseksualność może być metakonstruktem, analogicznym do seksualności i obejmującym podobne rodzaje podkategorii.

Rozumienie aseksualności w kategoriach orientacji seksualnej jest też istotne dla samej społeczności osób aseksualnych, ponieważ sytuuje ich doświadczanie seksualności poza kontinuum patologii. W dyskusji nad tym, czy aseksualność jest orientacją seksualną, trudno uciec od kontekstu społeczno-politycznego – społecznie „orientacja” postrzegana jest jako pojęcie czytelne, umożliwiające zrzeszanie się osób aseksualnych pod wspólnym parasolem i walkę o swoje prawa, nie tylko w ramach ruchu LGBTQIAP+.

¹ Źródło: <https://pl.asexuality.org/viewtopic.php?t=936&start=90>.

W ujmowaniu aseksualności jako orientacji seksualnej wyróżniamy dwa podejścia: esencjalistyczne i konstruktywistyczne. Współczesny esencjalizm polega na przekonaniu, że pewne zjawiska są naturalne, nieuniknione i zdeterminowane biologicznie (DeLamater, Hyde 1998: 10–11). Orientacja seksualna i towarzyszący jej popęd będą zatem zdeterminowane przez naturę, a nie kwestię indywidualnych decyzji. Pionier badań nad aseksualnością i zarazem przedstawiciel tego podejścia A. Bogaert (2004: 279–287) wskazuje na biologiczne korelaty i predyktory seksualności. Należą do nich czynniki rozwoju fizycznego: wzrost oraz czas występowania pierwszej miesiączki – u kobiety aseksualnych pojawiała się ona później niż w przypadku kobiet nieaseksualnych. W pierwszej grupie odnotowano również różnicę we wzroście – kobiety aseksualne były niższe. Badacz przytacza ponadto analizy, w których przewidywano aseksualność na podstawie tych zmiennych niezależnie od statusu finansowego i wykształcenia, co prowadzi do wniosków, że wczesne czynniki rozwojowe (np. hormony prenatalne) mogą wpływać zarówno na wzrost fizyczny, jak i na skłonności seksualne osób aseksualnych (Bogaert 2004: 280). W tym miejscu warto przywołać również badania M. Yule i in. (2013b: 299–308), w których porównywano wczesne markery neurorozwojowe związane z orientacją seksualną: niepraworęczność, kolejność urodzeń rodzeństwa i stosunek długości palców 2D:4D między trzema grupami osób o różnych orientacjach: aseksualną ($n = 325$), heteroseksualną ($n = 690$) i nieheteroseksualną – homoseksualną i biseksualną ($n = 268$). Wykazały one, że aseksualni mężczyźni i kobiety byli odpowiednio 2,4 i 2,5 razy częściej niepraworęczni niż ich heteroseksualni koledzy, a między grupami orientacji seksualnej występowały istotne różnice w liczbie starszych braci i starszych sióstr. Ponadto znaleziono istotne różnice między grupami w pomiarach kolejności urodzeń. Mężczyźni aseksualni i nieheteroseksualni częściej urodzili się później niż mężczyźni heteroseksualni, a kobiety aseksualne częściej rodziły się wcześniej niż kobiety nieheteroseksualne.

Esencjalistyczne ujęcie seksualności spotyka się z dużą krytyką przedstawicieli konstruktywizmu społecznego. Jeden z przykładów dotyczy gejów i lesbijek – zakorzeniony w biologii esencjalistyczny pogląd głosi, że istnieje podstawowa cecha wspólna dla wszystkich homoseksualistów, którzy są odrębni i oddzieleni od osób heteroseksualnych. Uważa się, że ta wspólna cecha lub istota jest cechą biologiczną lub psychologiczną, która ustanawia włączenie osoby do jednej z dwóch kategorii: osób o orientacji homoseksualnej i heteroseksualnej. Zakłada ona istnienie binarnej kategoryzacji ludzi, gejów i lesbijek, oraz argumentuje przeciwko pojęciu kategorii binarnych (Foucault 1978, za: Poston, Baumle 2010: 511) i sugeruje, że orientacja seksualna istnieje wzdłuż kontinuum, o różnym stopniu homoseksualizmu/heteroseksualizmu (Poston, Baumle 2010: 512). Uznając zasadność stosowania argumentów konstrukcjonistów w badaniach nad aseksualnością, jednocześnie D. Poston i A. Baumle zwracają uwagę na różnorodność postaw i (brak) aktywności seksualnej przy identyfikowaniu się jako osoba aseksualna w zależności od kontekstu kulturowego. W tym miejscu konieczne wydaje się wyjaśnienie kluczowego dla stanowiska konstruktywistycznego pojęcia tożsamości seksualnej, które niekiedy mylone jest z orientacją seksualną. R.C. Savin-Williams (2011: 31) charakteryzuje tożsamość seksualną jako konstrukt społeczny, który wpływa na percepcję, uczucia, przekonania danej osoby odnoszące się do pociągu do innych ludzi i własnej aktywności seksualnej. Wtedy stwierdzenie „Jestem asem” (w ten sposób określają siebie skrótowo osoby aseksualne – przyp. OŻ) byłoby przejawem indywidualnej decyzji. W podejściu konstruktywistycznym obok pomiaru zachowania i pożądania główną składową tożsamości (a) seksualnej jest właśnie autoidentyfikacja (Poston, Baumle 2010: 511–514) będąca w opozycji do upolitycznionej i naznaczonej determinizmem biologicznym orientacji. Rozwój tożsamości aseksualnej opiera się przede wszystkim na podważeniu paradygmatu o zseksualizowanym świecie, w którym każdy podejmuje aktywność seksualną. Centralnym punktem procesu autoidentyfikacji osób aseksualnych byłoby zatem przekroczenie zjawiska seksualizacji, tak aby zaspokoić własną potrzebę przynależności (Jones 2019).

Krytycy tego podejścia zwracają uwagę, że jest to jednak kryterium mało wrażliwe, naznaczone dużym ryzykiem błędu, a zarazem bardziej specyficzne. Definicje subiektywne charakteryzują się ponadto dużą podatnością na czynniki społeczne. Ponadto nie wszystkie osoby aseksualne traktują aseksualność jako orientację seksualną i mogą koncentrować się na aspekcie romantycznym, czyli na uczuciowości i budowaniu relacji emocjonalnej. W poniższej wypowiedzi forumowiczka zwraca uwagę nie tylko na aspekty budowania związku, ale również na to, że jej tożsamość zmieniała się w czasie i była silnie uwarunkowana kulturowo: „Podobają mi się faceci, byłam zakochana i zawsze jak wyobrażałam sobie związek to pod kątem zrozumienia,

opiekuńczości, przytulania. Nigdy nie wyobrażałam sobie tego związku od strony bardziej intymnej. Ale wtedy jeszcze żyłam w przekonaniu, że jak lubię facetów to jestem po prostu heteroseksualna”².

Rozpatrując warianty tożsamości seksualnej z kategorii aseksualności, warto odnieść się do rozważań L. Reiter (1989: 138–139), która stwierdziła, że tożsamość seksualna może mieć związek z zachowaniem seksualnym czy pożądaniem, ale nie są one koniecznymi elementami. Oznacza to, że tożsamość seksualna może zmieniać się w czasie i może być przynajmniej częściowo kształtowana przez środowisko. Interesującym przykładem procesualnego charakteru kształtowania się tożsamości aseksualnej jest wypowiedź Belle Wildrose z SEA: „Człowiek na samym początku w ogóle nie zastanawia się czy jest hetero czy homo. Społeczeństwo i wychowanie od razu pakuje go do hetero. Nie dyskutuje z tym więc, nie zastanawia się. Czasami potem odkrywa, że bardziej jest zainteresowany tą samą płcią, więc uznaje, że to homoseksualizm. Na końcu może się jednak okazać, że po prostu jest aseksualny homo-romantyczny – o czym wcześniej wcale nie słyszał. (...) Dalej to u niektórych rozwija się do zainteresowania obiema płciami w sposób romantyczny. Człowiek nie rodzi się gotowy. (...) Dlaczego więc pod względem seksualności lub jej odkrywania miałby się nie rozwijać?”³. A. Strzelczak (2019: 132–133) na podstawie własnych badań jakościowych wyróżniła pięć głównych składowych tożsamości aseksualnej:

- uniwersalny schemat braku pociągu seksualnego,
- seksualność pozbawiona erotycznego charakteru i sprowadzona do biologicznej potrzeby rozładowania napięcia organizmu,
- własna granica, wyrażająca indywidualny stopień zapotrzebowania na bliskość fizyczną z partnerem,
- postawa ignorowanej seksualności, której istotę stanowi brak zainteresowania (sekssem – przyp. OŻ) i obojętność,
- niezmienna część tożsamości ogólnej i własnego Ja, której próba zmiany spotyka się z silnym sprzeciwem i wewnętrznym oporem danej osoby.

Powyższe wnioski pozwalają zbudować stały model doświadczania aseksualności, który jest w pełni autonomiczny i nie wymaga dookreślenia poprzez odwołanie się do innego stanu.

Czym aseksualność (nie) jest

Kategoryzacja aseksualności ma konsekwencje dla klinicystów i seksuologów, których część wciąż umieszcza aseksualność w obszarze patologii, mimo że ani w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-11 (International Classification of Diseases), która będzie obowiązywać w Polsce od 1 stycznia 2022 r., ani w klasyfikacji zaburzeń psychicznych DSM-V (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders) Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (APA) to zjawisko nie pojawia się w charakterze zaburzenia. Przyczyn tej sytuacji należy szukać w błędnym różnicowaniu.

Wprowadzenie jednostki HSDD (*hypoactive sexual desire disorder*) – zespołu obniżonego popędu seksualnego, w przypadku którego jednym z kryteriów diagnostycznych jest „uporczywy lub nawracający niedobór (lub brak) fantazji seksualnych i pragnienia aktywności seksualnej”, spowodowało, że na długo w myśleniu klinicystów i seksuologów zakorzeniło się, iż brak lub obniżony poziom doświadczania pociągu seksualnego należy traktować jako pewne odchylenie od normy. Jednakże istotną różnicą pomiędzy tymi zjawiskami jest fakt, że u osób aseksualnych wciąż może występować pewien poziom pożądania, pobudzenia i/lub aktywność seksualna, z której są w stanie czerpać przyjemność. Tylko że kierunek tego pożądania jest skierowany do nikogo.

Podpowiedzią dla specjalistów jest jedyny fragment DSM-V, w którym pojęcie aseksualności się pojawia: „jeżeli długotrwały stan braku pożądania lepiej tłumaczy aseksualność danej osoby, wówczas nie powinno się stwierdzać zaburzenia zarówno w przypadku kobiet (FSIAD – Female Sexual Interest/Arousal Disorder), jak i mężczyzn (HSSD)” (APA, 2013). Ta krótka rekomendacja niesie ze sobą trzy istotne znaczenia. (1) APA zdecydowanie stoi po stronie depatologizacji aseksualności i nieutożsamiania jej z zaburzeniami pożądania

² Źródło: <https://pl.asexuality.org/viewtopic.php?f=5&t=8874>.

³ Źródło: <https://pl.asexuality.org/viewtopic.php?f=5&t=2096&start=45>.

w przypadku obu płci. (2) APA uznaje autoidentyfikację za przesłankę wystarczającą do określenia kogoś osobą aseksualną. (3) Aseksualność to trwały brak pociągu seksualnego. Ponadto jednym z kryteriów diagnostycznych HSDD/FSIAD jest odczuwanie subiektywnego cierpienia, co z definicji wyklucza aseksualność. Badania pokazują, że osoby aseksualne nie odczuwają niepokoju związanego ze swoją seksualnością, ich obawy są efektem raczej negatywnych społecznych ocen i uprzedzeń (Strzelczak 2019: 54) czy lęku przed samotnością.

M. Storms (1980) publikując swój dwuwymiarowy model orientacji seksualnych, gdzie mierzył on poziom fantazji seksualnych na dwóch oddzielnych skalach – homoseksualności i heteroseksualności, doszedł do wniosku, że osoby aseksualne będą prezentowały niski poziom zarówno fantazji homoerotycznych, jak i heteroerotycznych. Co więcej uznał, że aseksualność – wbrew binarnemu myśleniu – powinna istnieć na wspólnym kontinuum z osobami nieaseksualnymi, a nie być niewytłumaczalną anomalią, którą należy umieścić poza skalą (Storms 1980).

Kulturowo osoby aseksualne utożsamia się z wykluczonymi grupami osób starych, osób z niepełnosprawnością lub dzieci (Gabrys 2019: 97), bazując na przekonaniu, że są to osoby, które z powodów fizjologicznych/medycznych nie uprawiają seksu ani nie mają pożądanego seksualnego. Problem ma podłoże lingwistyczne, ponieważ „aseksualny” rozumiany jest często jako bezpłciowy lub niewzbudzający pożądanego. Aseksualność sprowadzana jest do „braku kontaktów seksualnych” i bywa błędnie utożsamiana z celibatem, czyli wstrzemięźliwością seksualną, zakładającą wysiłek czy dyscyplinę. Podobnie aseksualność nie powinna być utożsamiana z awersją seksualną, której mogą towarzyszyć takie uczucia, jak odraza, strach, niesmak czy obrzydzenie; często jest wynikiem urazu psychicznego czy traumy, stąd wszystkie negatywne emocje skojarzone z seksualnością (Zdrojewicz, Nomejko, Mędrak 2011: 17).

W rozumieniu aseksualności istotne jest rozróżnienie dwóch pojęć: pociągu seksualnego (*attraction*), czyli podstawy i czynnika determinującego orientację seksualną (APA 2015), od popędu seksualnego (*sex-drive*). Jak wspomniano wcześniej, u osób aseksualnych powtarza się uniwersalny schemat braku pociągu seksualnego (do żadnej z płci), co jednak nie wyklucza występowania popędu seksualnego. Błyskotliwie podsumowuje to hasło przypisywane Davidowi Jayowi: „Not action but attraction” (Niemczyk 2019: 50), przez które tłumaczy, że to nie aktywność seksualna powinna determinować, czy uznajemy kogoś za osobę aseksualną, tylko pociąg seksualny (lub jego brak). Świadczą o tym badania, w których znacząca liczba osób aseksualnych mówi o tym, że rozładowuje napięcie seksualne, masturbując się (Bogaert 2013: 275–277) i fantazując, choć te fantazje nie dotyczą innych ludzi (Yule, Brotto, Gorzalka 2017: 320). A. Bogaert (2004: 213) wysunął hipotezę, która miałaby wytłumaczyć tę zależność: „To tak, jakby ich własna tożsamość – to, kim są jako jednostki – nie była seksualna (np. nikt ich nie pociąga), ale ich ciała, a właściwie aspekty ich umysłu związane z podnieceniem seksualnym, ale nie w pełni związane z ich tożsamością, mogą nadal potrzebować stymulacji seksualnej, aby mogły się masturbować (i być może czerpać przyjemność)” (tłumaczenie własne). L. Brunning i N. McKeever (2020: 503) na podstawie pojawiających się badań sugerują, że osoby aseksualne często doświadczają pożądanego seksualnego, ale jest ono albo oddzielone od jakiegokolwiek zainteresowania ludźmi, albo jego intencjonalne skupienie się nie na jednostkach, ale na innych sytuacjach. Związek między pożądanym seksualnym a pociągiem seksualnym byłby zatem płynny i luźny. Doświadczenia seksualne mogą u osób aseksualnych wynikać z ciekawości, chęci zaspokojenia potrzeb seksualnych nieaseksualnego partnera czy posiadania dzieci. Niemczyk (2019: 55) przywołuje wypowiedź jednego ze swoich anonimowych rozmówców: „Teoretycznie mógłbym uprawiać seks z osobą, którą pokochałbym, ale realnie nie potrafiłbym pokochać osoby, która wymagałaby tego ode mnie”.

Dla głębszego zrozumienia aseksualności istotne jest również zróżnicowanie pojęć pociągu seksualnego i romantycznego (Strzelczak 2019: 209). Pociąg romantyczny, a właściwie orientacja romantyczna byłaby kierunkiem określającym, z jaką płcią dana osoba chce wchodzić w głębokie relacje i tworzyć relację partnerską. Odpowiednio do przedrostków określających orientację seksualną określa się pociąg do określonej płci. Przykładowe warianty orientacji romantycznej to:

- heteroromantyczny,
- homoromantyczny,
- biromantyczny,
- panromantyczny.

Osoby demiromantyczne nie będą natomiast odczuwały ani pociągu romantycznego, ani seksualnego, jednakże po nawiązaniu z kimś bliższej więzi mogą pojawić się uczucia o romantycznym charakterze, analogicznie będą odczuwały osoby demiseksualne (Niemczyk 2019: 83). To nie jest skończona lista tożsamości seksualnych ze spektrum aseksualności. Określenia takie jak frayseksualność (odczuwanie pociągu do osób, z którymi nie jest się w bliskich relacjach) albo aceflux (zmiana pociągu seksualnego w granicach spektrum aseksualności) tworzone są dynamicznie przez członków społeczności AVEN, pozwalając konkretnym osobom zredukować poczucie wyobcowania, zaakceptować własną tożsamość, i w tym sensie pozostają użyteczne. Jednakże nie są konstruktami naukowymi i z pewnością wymagają badań.

W polskich badaniach w grupie osób sprofilowanych jako aseksualne 79,4% badanych nie jest w związku, 11,8% żyje w małżeństwach niepodejmujących współżycia seksualnego, 2,9% w małżeństwie, a 5,9% określiłoby relację ze swoim partnerem w inny sposób (Siekierska, Kowalczyk, Merk 2016: 25–30). Można przypuszczać, że część z osób nieżyjących w związkach nie jest w ogóle zainteresowana tworzeniem takich relacji, co kierowałoby ich w stronę orientacji aromantycznej. Taka aromantyczna charakterystyka przejawiałaby się jako niemożność zakochania się, traktowanie wszystkich osób w kategoriach przyjaciół/rodziny oraz trudnościami w zrozumieniu motywacji do bycia w związku (Strzelczak 2019: 113).

W obliczu tego chaosu pojęciowego zasadne wydaje się pytanie, czy za osoby aseksualne należałoby uznać tylko te, które nie odczuwają pociągu seksualnego długotrwale (ujęcie A. Bogaerta), czy może również te, które nie odczuwają pociągu seksualnego, ale różnią się pod tym względem w taki sposób, że definiują się np. jako aseksualne aromantyczne, demiseksualne czy szerzej: greyseksualne – ujęcie autorów AVEN (Gressgård 2012: 2–10). Greyseksualność oznacza identyfikowanie się z obszarem pomiędzy seksualnością a aseksualnością, wtedy pociąg seksualny pojawia się, ale bardzo rzadko i pod pewnymi warunkami np. musi zostać związana silna więź emocjonalna⁴.

Dyskryminacja osób aseksualnych

Pomimo małej widoczności grupa osób aseksualnych jest narażona na dyskryminację systemową oraz środowiskową, także wewnątrz ruchu LGBTQIAP+, co w konsekwencji prowadzi do znacznego obniżenia jakości satysfakcji życiowej osób w obrębie tej społeczności. A. Bogaert (2012: 50–52), szukając przyczyn tego zjawiska, wskazuje z jednej strony na fakt, że osoby aseksualne, jako relatywnie niewidoczna grupa, są postrzegane jako mniej narażone na dyskryminację. Z drugiej, że istnieją dowody na to, że osoby aseksualne mogą jej doświadczać. Potwierdza to wypowiedź psychoterapeuty pracującego z osobami LGBTQIAP+, Jana Świerszcza: „Żadna grupa nie jest wolna od uprzedzeń. Moim zdaniem problemem może być to, że aseksualni i LGBTQ+ jeszcze nie wypracowali wspólnego interesu. Jedyne, co ich łączy, to poczucie wykluczenia oraz zjawisko, które nazywa się stresem mniejszościowym”⁵.

Stres mniejszościowy jest modelem stresu społecznego szczególnie dotyczącym osoby należące do mniejszości, które doświadczają sprzeczności pomiędzy własnym systemem wartości i normami funkcjonowania a tym preferowanym w ich środowisku (Iniewicz, Niebudek 2020: 85). Badacze sugerują, że przyczyn powstania stresu mniejszościowego należałoby szukać w mechanizmie stygmatyzacji, którego pośrednią konsekwencją w przypadku osób aseksualnych byłaby uwewnętrzniona afobia, izolacja, przemoc fizyczna i psychiczna, a także dehumanizacja.

Afobia (acefobia) to zespół uprzedzeń do osób aseksualnych i aromantycznych oparty na negatywnych stereotypach. E.F. Emens (2014: 325) cytuje wypowiedź youtuberki, Swankivy, która wyróżniła dziesięć błędnych założeń, jakie najczęściej słyszy jako aseksualna kobieta (tłumaczenie własne):

- „Nienawidzisz mężczyzn”,
- „Nie potrafisz zdobyć mężczyzny”,
- „Masz problemy hormonalne”,

⁴ Źródło: <http://www.asexuality.org/?q=grayarea>.

⁵ Źródło: <https://weekend.gazeta.pl/weekend/7,177333,25509127,ktos-kto-nie-zachwyca-sie-seksem-moze-dzis-czuc-sie-jak-odszczepieniec.html>.

- „Jesteś nadmiernie zaangażowana w swoje życie zawodowe”,
- „Nigdy nie miałaś mnie w łóżku”,
- „Boisz się wejść w relację”,
- „Byłaś wykorzystana seksualnie jako dziecko”,
- „Jesteś lesbijką”,
- „Po prostu nie znalazłaś właściwego mężczyzny”,
- „Właśnie wyszłaś ze złego związku”.

Powyższe stwierdzenia są efektem nieadekwatnie narzucanej seksualności (Grzelak 2007: 26). Stanowią w kulturze heteronormatywnej domyślne przekonania, w których kobieta zostaje sprowadzona do obiektu seksualnego. Kobieta, nie godząc się na uprzedmiotowienie i narzucony habitus, staje się obiektem poniżej albo ofiarą podejrzeń sugerujących dysfunkcję. Świadczą także o zakorzenionych w społeczeństwie zachodnim amatonormatywnych założeniach. Amatonormatywność to przekonanie, zgodnie z którym wyłączny, miłosny związek jest normatywny dla wszystkich ludzi, stanowi ich wspólny cel i powinien być preferowany ponad inne relacje (Brake 2012).

Badania C. MacInnis i G. Hodson (2012: 725–743) dostarczyły pierwszych empirycznych dowodów na uprzedzenia międzygrupowe wobec osób aseksualnych, które były postrzegane jako nieludzkie i mniej cenione jako partnerzy w porównaniu z osobami heteroseksualnymi i innymi mniejszościami seksualnymi. Osoby aseksualne stają się także ofiarami tzw. gwałtów naprawczych, które mają na celu „konwersję” aseksualnej orientacji na heteroseksualną (Deutsch 2018: 23). W raporcie KPH „Sytuacja społeczna osób LGBT w roku 2015–2016” (n = 10704) uwzględniono osoby aseksualne i są to pierwsze zakrojone na tak szeroką skalę badania społeczności aseksualnej w Polsce. Z danych wynika, że obok osób transpłciowych, osoby aseksualne najczęściej doświadczały myśli o samobójstwie ze względu zarówno na swoją orientację seksualną, jak i na brak akceptacji ze strony najbliższego otoczenia. Określają się także na tle grupy LGBT jako najmniej zadowolone z życia. W tej grupie najrzadziej również dochodzi do coming outu⁶. Brak porozumienia z większością partnerów oraz negatywna ocena społeczna mogą prowadzić do izolacji, a w konsekwencji do zwiększenia ryzyka zaburzeń psychicznych (Yule, Brotto, Gorzalka 2013a: 136–148). Pogląd taki może być uzasadniony, zważywszy na wyniki wielu badań, w których osoby aseksualne wykazywały wyższe wyniki na skalach depresji, niskiej samooceny, neurotyzmu czy lęku (Brotto i in., 2013a: 136–151). Doświadczenie Anny21 z forum SEA pokazuje, że stygmatyzacja osób aseksualnych zaczyna się już w najbliższym środowisku: „Moi bliscy uznali, że skoro nie mam chłopaka, nie interesuję się seksem, i nie śmieszą mnie żarty dotyczące tego tematu to najwyraźniej to jest chorobą psychiczną albo jakiś niedorozwój mózgu jak mam im to wytłumaczyć, że bardzo dobrze mi się tak żyje”⁷.

Zakończenie

Aseksualność i towarzysząca jej aromantyczność wydają się być odświeżającymi ideami w świecie, gdzie pod pewnymi względami społeczność LGBT spełnia heteronormatywne oczekiwania dotyczące randek, małżeństwa i wychowywania dzieci, aby stworzyć normatywność seksualną (Sundrud 2011: 2). Dlatego pomimo skomplikowanych relacji wewnątrz środowiska mniejszości seksualnych zjawisko aseksualności może ożywić queerową krytykę heteronormatywności, redefiniując model rodziny czy klasyfikację zaburzeń seksualnych. Co więcej, aseksualność destabilizuje ideę wszechobecnej ludzkiej seksualności i zarazem wskazuje, że nadużyciem jest postrzeganie jednostki głównie przez pryzmat pociągu seksualnego, zwłaszcza że to tylko jeden z możliwych aspektów przyciągania się ludzi nawzajem i powodów wchodzenia w bliskie relacje. Ilustracją dla tej tezy niech będzie wypowiedź Gumisławy z forum SEA: „W naszym przypadku do stosunków po prostu nie dochodzi, ale to nie znaczy, że mamy być sami, że nie potrzebujemy w życiu wsparcia drugiego człowieka,

⁶ Źródło: <https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2015/04/Sytuacja-spooleczna-oso%CC%81b-LGBTa-w-Polsce-raport-zalata-2015-2016.pdf>.

⁷ Źródło: <https://pl.asexuality.org/viewtopic.php?t=8457>.

możemy budować szczęśliwą relację na solidnych, choć innych niż seks, fundamentach⁸. Ignorowanie tego postulatu sprawia, że aseksualność traktowana jest jako wadliwa, a ludzie aseksualni – „niepełni”. Tożsamości seksualne ze spektrum aseksualności podważają małżeństwo, ale także związek diadyczny jako wartość domyślną w społeczeństwie. Doniesienia z badań świadczące o dehumanizacji osób aseksualnych można interpretować jako zasadniczy brak w edukacji seksualnej, ale także jako efekt wpływu idei seksualności (jako aktywności seksualnej) rozumianej jako uniwersalne doświadczenie ludzkie, a istnienie osób aseksualnych zakłóca tę ideę, co może wywołać wewnętrzne zagrożenie i automatyczny sprzeciw wobec nich (Deustch 2018: 7). Aseksualność zmuszałaby zatem do konfrontacji z postawą, w której seks nie jest albo jest zmarginalizowanym punktem odniesienia w trakcie formowania się tożsamości jednostki.

Kwestia aseksualności wiąże się również z prawodawstwem i każe się zastanowić nad dotychczas niepodważalnymi formalnymi fundamentami małżeństwa, które, jak w przypadku związków zawieranych w Kościele katolickim czy według prawa krajowego w Wielkiej Brytanii, może zostać unieważnione, jeśli nie zostaną skonsumowane (Brunning, McKeever 2020: 16). Zwiększenie widoczności osób aseksualnych oraz społeczna legitymizacja alternatywnych form ekspresji seksualnej i romantycznej mogłoby wzbogacić nasze rozumienie ludzkiej seksualności, ale także poprawić jakość życia osób funkcjonujących na innych warunkach seksualnego habitusu. Aseksualność może przełamać obowiązujący paradygmat wszechobecności seksu, którego ograniczenia były do tej pory niedostrzegalne, a przez to krzywdzące dla osób pozostających poza seksualną „normą”.

Bibliografia

- Bancroft J. (2010), *Seksualność człowieka*. Wrocław: Edra Urban & Partner.
- Bogaert A. (2004), *Asexuality: Prevalence and associated factors in a national probability sample*. „Journal of Sex Research” 41: 279–287.
- Bogaert A. (2006), *Toward a Conceptual Understanding of Asexuality*. „Review of General Psychology” 10: 241–250.
- Bogaert A. (2012), *Understanding Asexuality*. Lanham, MD: Rowman & Littlefield Publisher.
- Bogaert A. (2013), *The demography of asexuality* [w:] A. Baumle (red.), *International handbook on the demography of sexuality*. Dordrecht: Springer: 275–288.
- Bogaert A. (2015), *Asexuality: What It Is and Why It Matters*. „Journal of Sex Research” 52: 362–379.
- Bogaert A. (2017), *What Asexuality Tells Us About Sexuality*. „Archives of Sexual Behavior” 46: 629–630.
- Brake E. (2010), *Minimal marriage: what political liberalism implies for marriage law*. „Ethics” 120(2): 302–337.
- Brotto L.A., Yule M., (2017), *Asexuality: Sexual Orientation, Paraphilia, Sexual Dysfunction, or None of the Above?* „Archives of Sexual Behavior” 46(3): 619–627.
- Brunning L., McKeever N. (2020), *Asexuality*. „Journal of Applied Philosophy”, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/japp.12472?af=R>, dostęp 13.04.2020.
- Chasin C.J. (2011), *Theoretical issues in the study of asexuality*. „Archives of Sexual Behavior” 40: 713–723.
- DeLamater J.D., Hyde J.S. (1998), *Essentialism vs. social constructionism in the study of human sexuality*. „The Journal of Sex Research” 35: 1, 10–18.
- Deutsch T. (2018), *Asexual People's Experience with Microaggressions*. CUNY Academic Works.
- Emens E.F. (2014), *Compulsory Sexuality*, 66 Stanford Law Review 303 (2014), Columbia Public Law Research Paper No. 13–331.
- Gabrys A. (2019), *Czynniki utrudniające realizację życia seksualnego przez kobiety z niepełnosprawnością ruchową*, „Szkoła Specjalna” 2: 95–107.
- Gazzola S.B., Morrison M.A. (2012), *Asexuality: An emergent sexual orientation* [w:] *Sexual Minority Research in the New Millennium*. New York: Nova Science Publishers.
- Gressgård R. (2013), *Asexuality: from pathology to identity and beyond*, „Psychology & Sexuality” 4 (2): 179–192.
- Grzelak S. (2007), *Seksualizacja*, „Świat Problemów” 6: 26–30.

⁸ Źródło: <https://pl.asexuality.org/viewtopic.php?t=2096&start=105>.

- Iniewicz G., Niebudek A. (2020), *Stres mniejszościowy – czynniki ryzyka i czynniki chroniące* [w:] W.Ł. Dragan, G. Iniewicz (red.), *Orientacja seksualna – źródła i konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jones C. (2019), *Transcending sexualisation: a constructivist grounded theory study of asexual self-identity*, PhD thesis, University of Hull, <https://hydra.hull.ac.uk/resources/hull:17748>, dostęp 20.01.2022.
- MacInnis C.C., Hodson G. (2012), *Intergroup bias toward – Group X: Evidence of prejudice, dehumanization, avoidance, and discrimination against asexuals*. „Group Processes Intergroup Relations” 15(6): 725–743.
- Niemczyk A. (2020), *Aseksualność*. Gdynia: Wydawnictwo Novae Res.
- Pause N., Graham C.A. (2007), *Asexuality: Classification and Characterization*. „Archives of Sexual Behavior” 36: 341–356.
- Prause N., Harenski K. (2014), *Inhibition, Lack of Excitation or Suppression: fMRI Pilot of Asexuality* [w:] K.J. Cerankowski, M. Milks (red.), *Feminist and Queer Perspectives*, New York: Routledge: 35–54.
- Poston D., Baumle A. (2010), *Patterns of asexuality in the United States*. „Demographic Research” 23: 509–530 <https://www.demographic-research.org/volumes/vol23/18/23-18.pdf>, dostęp 15.04.2021.
- Przybyło E. (2013), *Afterword: some thoughts on asexuality as an interdisciplinary method*, „Psychology & Sexuality” 4(2): 193–194.
- Reiter L. (1989), *Sexual orientation, sexual identity, and the question of choice*. „Clinical Social Work Journal” 17: 138–150.
- Savin-Williams R.C. (2011), *Homoseksualność w rodzinie. Ujawnianie tajemnicy*. Gdańsk: GWP: 29–31.
- Sell R., Kowalska M. (2016), *Definiowanie i pomiar orientacji seksualnej – przegląd*. „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2: 175–194.
- Siekierska M., Kowalczyk R., Merk W. (2016), *Characteristics of asexual people*. „Seksuologia Polska” 14: 25–30.
- Strzelczak A. (2019), *Tożsamość osób aseksualnych a ich funkcjonowanie w bliższych związkach*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Grzegorza Iniewicza. Uniwersytet Jagielloński, Wydział Psychologii, Kraków.
- Sundrud J. (2011), *Performing Asexuality through Narratives of Sexual Identity*. *Master’s Theses*. 4074, https://scholarworks.sjsu.edu/etd_theses/4074/, dostęp 15.04.2021.
- Van Houdenhove E., Gijls L., T’Sjoen G., Enzlin P. (2014), *Asexuality: Few Facts, Many Questions*. „Journal of Sex and Marital Therapy” 40(3): 175–192.
- Yule M., Brotto L., Gorzalka B. (2013a), *Mental Health and Interpersonal Functioning in Self-Identified Asexual Men and Women*. „Psychology and Sexuality” 4: 136–151.
- Yule M., Brotto L., Gorzalka B. (2013b), *Biological Markers of Asexuality: Handedness, Birth Order, and Finger Length Ratios in Self-identified Asexual Men and Women*. „Archives of Sexual Behavior” 43(2): 299–310.
- Yule M., Brotto L., Gorzalka B. (2017), *Sexual Fantasy and Masturbation Among Asexual Individuals: An In-Depth Exploration*, „Archives of Sexual Behavior” 46: 311–328.
- Zdrojewicz Z., Nomejko A., Mędrak J. (2011), *Aseksualność – czwarta orientacja seksualna?*. „Przegląd Seksuologiczny” 25: 13–20.

Źródła internetowe

- <http://www.asexuality.org/?q=general.htm>.
- <https://pl.asexuality.org/viewtopic.php?f=5&t=2096&start=105>.
- <https://weekend.gazeta.pl/weekend/7,177333,25509127,ktos-kto-nie-zachwyca-sie-seksem-moze-dzis-czuc-sie-jak-odszczepieniec.html>.
- asexuality.org.
- wiki.asexuality.org.
- <https://broadlytextual.com/2018/10/23/revisiting-asexual-awareness-week/>.
- <https://www.psychologytoday.com/us/blog/living-single/201710/s-so-aromantic-theconversation.com/what-asexuality-can-teach-us-about-sexual-relationships-and-boundaries-94846>.
- <https://www.universityaffairs.ca/features/feature-article/asexuals-the-group-that-kinsey-forgot/>.
- <https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2017/11/Sytuacja-spoeczna-osob-LGBTa-w-Polsce.pdf>.
- <https://apastyle.apa.org/style-grammar-guidelines/bias-free-language/sexual-orientation>.
- <https://kinseyinstitute.org/research/publications/historical-report-diversity-of-sexual-orientation.php>.